

ogród eksperymentalnych technik plastycznych



odcinek 11: „malowanie na tkaninie” cz. 2

„malowanie na tkaninie” - cz. 2



Część dziesiąta prezentowała „Malowanie na tkaninie”. Ponieważ jednak, żeby nie zabrudzić stołów, pod mokry materiał kładliśmy brystol, po zakończeniu malowania na tkaninie i po wyschnięciu całości oddzielamy tkaninę od brystolu i ukazuje się nam odbitka, która sama w sobie jeszcze jest może nieciekawa, ale niewiele trzeba, żeby stała się drugim dziełem sztuki.

*Niekiedy
uzyskana odbitką
już sama w sobie
jest dziełem sztuki -
wystarczy złożyć autograf
i wsadzić w złotą ramę!*



Po przemyśleniu tematu uzupełniamy odbite słabiej lub mocniej kolorowe plamy używając np. czarnego tuszu, pędzla lub patyka/piórka.





Dzięki temu powstaje praca łącząca efekty malarskie z rysunkowymi, plamy barwne z liniami, elementy powstałe z rozmachem z elementami bardzo dopracowanymi – które z jednej strony, przez to, że należą do dwóch różnych światów kontrastują ze sobą, z drugiej zaś tworzą całkowicie nową, oryginalną jakość.



- *jeżeli papier jest bardzo zniekształcony przez to, że leżał pod moką tkaniną, można go przed dalszą pracą przeprasować, albo przygnieść na jakiś czas stertą książek;*
- *temat pracy na papierze może, ale nie musi się pokrywać z tematem pracy wcześniejszej- tej malowanej na płótnie: niekiedy odbite na papierze kształty same narzucają coś całkiem innego;*
- *kolorowa odbitkę można oczywiście dopracować nie tylko czarnym tuszem: można zaproponować pracę ołówkiem, długopisem, kredkami, mazakami, kolorowymi tuszami, pastelami itp.*

efekty końcowe









